

w i a d o m o ś c i w y d z i a ł o w e

SZKOŁA NAUK HUMANISTYCZNYCH I SPOŁECZNYCH

WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

INSTYTUT KULTURY I SZTUKI MUZYCZNEJ

Fortuna w kulturze zachodnioeuropejskiej

W marcu br. Instytut Kultury i Sztuki Muzycznej gościł muzykologa dr Marię Hałaburdę. Na spotkaniu autorskim zorganizowanym przez Zakład Teorii Muzyki IKiSM dr M. Hałaburda przedstawiła swoją książkę, która powstała podczas filozoficzno-muzykologicznych studiów doktorskich na Filozoficznym Uniwersytecie im. Georga Augusta w Getyndze. Jej oryginalny tytuł brzmi *Fortuna in weltlichen mehrstimmigen Kompositionen des 14. und frühen 15. Jahrhunderts. Eine Untersuchung textlich-musikalischen Sinnbezüge* (wyd. AIM, Hänssler-Verlag 1999), w polskim tłumaczeniu: *Fortuna w świeckich wielogłosowych kompozycjach z XIV i pierwszej połowy XV wieku. Badanie związków muzyki z tekstem*. Zaletą tej dysertacji jest wnikliwe spojrzenie na pojęcie *Fortuny* w kontekście średniowiecznego europejskiego dziedzictwa kulturowego oraz ukazanie interdyscy-

plinarnych powiązań motywu *Fortuny* z filozofią, astrologią, teologią, sztuką, architekturą, poezją i muzyką. Dzięki uprzejmości dr M. Hałaburdy możemy zaprezentować tekst, który jest abstraktem rzeczzonego wykładu.

Fortuna kołem się toczy... i to od początku naszej cywilizacji

Tradycyjne stare przysłowie „fortuna kołem się toczy” jest dosłownym i nadzwyczaj plastycznym obrazem tej filozofii, która przez kilkanaście wieków inspirowała człowieka w różnych dziedzinach życia, nauki i sztuki, włącznie z twórczością humanistyczną i artystyczną naszych wieków.

Fortuna obecna była w mitach, religii, astrologii, filozofii, poezji, muzyce i sztukach plastycznych. W czasach starożytnych słowo *Fortuna* miało konkretny obraz odniesienia – było kojarzone z boską postacią. Jedno ze starożytnych plemion italskich, Latynowie, czciło opiekunczą boginię szczęścia – *Fortunę*, boginię obfitości, płodności, dobrobytu i urodzaju. Z czasem powiększała się liczba miejsc kultu, atrybutów i przydomków bogini. Wielokrotnie czczona była w Rzymie *Fortuna publica* i *Fortuna privata* – odpowiedzialna za państwo, za rodzinę, każdy stan, wiek i płeć.

W okresie hellenistycznym rzymska *Fortuna* przybrała cechy bogiń: losu (Tyche), przypadku (Nemezis) i przeznaczenia (Ananke). Stała się tym samym boginią o negatywnych cechach, na które wskazywały liczne przydomki (fatum – przeznaczenie; sors – los; orakel -przepowiednia; occasio – pomyślny przypadek). Ptolemeusz przypisał *Fortunie* astrologiczne powiązanie ze wszechświatem, uznając, że poprzez planety i znaki zodiaku bogini losu wpływa na życie każdego człowieka. W różnych antycznych poetyckich opisach *Fortuny* i wzorowanych na nich tekstach średniowiecznych pojawiała się kapryśna władczyni morza i lądu, zmienna jak księżyc i siła wiatru.

Fortuna została odmieniona dzięki Boecjuszowi, który z antycznej personifikacji uczynił ją władczynią sfer w służbie najwyższego stwórcy – Boga. Boecjusz wprowadził ją do światopoglądu chrześcijaństwa wzorując się na platońskiej Ananke, prądniczki-boginki losu całego uniwersum w służbie siły nadprzyrodzonej i stworzył teologiczną kosmologię – nowy porządek świata.

Z biegiem stuleci *Fortuna* została wywyższona do *Imperatrix Mundi* – władczyni całej kuli ziemskiej - *Fortuna* kręci siedmioma sferami, które stają się dźwięczącym uniwersum. W tym ujęciu uwieczniona zostaje teoria Boecjusza



DR MARIA HAŁABURDA

FOT. BARBARA LITERSKA

o muzyce sfer, w której planety (a jest ich siedem jak *septem artes liberales* – ówczesnych dziedzin naukowych) są uporządkowane według określonych liczb i proporcji i wywołują określone dźwięki. Wyobrażenia zarówno teologiczne jak i astrologiczne złączył Dante w swojej wizji, gdzie *Fortuna* – służebnica boska jest zaliczona do inteligentnych chimer, podobnych do aniołów, pilnujących właściwego biegu ciał niebieskich.

Motyw *Fortuny* w świecie sztuki, literatury, poezji i muzyki

Symboliczne przykłady motywu *Fortuny* odnaleźć można w średniowiecznej sztuce sakralnej i świeckiej. Architektura gotyckich katedr zawiera koliste okna – rozety – najważniejszy atrybut *Fortuny*, to *rota volubilis* – wieczne ruchome koło, symbol przemijania ziemskiego życia i szczęścia oraz daremności wszelkich ludzkich dążeń wobec nieuchronnej śmierci. Zwłaszcza we Francji i we Włoszech odnajdujemy rozety udekorowane licznymi figurami, wplecionymi w formę koła – figury z lewej strony wspinają się na górę, w najwyższym punkcie koła jedna z figur siedzi na tronie, natomiast z prawej strony figury spadają z góry i dostają się pod koło. Z czasem ten popularny symbol wydostał się poza mury katedr i widać go było na domach, karczmach, w różnych ilustracjach, freskach, rzeźbach, a nawet w domach gier – w kartach Tarota i w ruletce.

Liczne średniowieczne motywy *Fortuny* zdobiły rękopisy dzieł filozoficznych (Boecjusza *De consolatione philosophiae*; Boccaccio *De casibus virorum illustrium* i Petrarci *De remediis utriusque fortunae*) i utworów literackich (popularnych powieści poetyckich: *Boskiej powieści* Dantego i *Romanse o Różę* Guillaume’a de Lorrisa i Jeana de Meunga). We francuskich, włoskich i hiszpańskich rękopisach muzycznych często kolekcjonowano utwory poetycko-muzyczne o *Fortunie*. Ich autorami byli najwybitniejsi kompozytorzy przebywający na dworach królewskich, książęcych i papieskich, przedstawiciele francuskich stylów *ars nova* i *ars*

subtilior oraz włoskich stylów *trecento* i *quattrocento*.

W Polsce motyw *Fortuny* pojawia się na początku XIV wieku jako element zapożyczony z literatury niemieckiej (w anonimowym średniowiecznym łacińskim utworze – *Pieśni o wójcie Albercie* z początku XIVw). W późniejszych dziełach wybitnych staropolskich pisarzy (Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego) należy on do znanych wątków literackich, powstałych często pod wpływem lektury wybitnych dzieł Petrarci i Dantego.

Popularność *Fortuny* w Europie zauważalna była jeszcze w epokach renesansu i baroku. W muzyce do najciekawszych przykładów zaliczyć należy utwory Josquina Desprez, Pierre’a de Royaume’a i Matthäusa Greitera, ale również znacznie późniejszy, bo dwudziestowieczny utwór Carla Orffa *Carmina Burana* (z 1934r.) nawiązujący do ponad 700-letniej średniowiecznej tradycji *Fortuny*.

Motyw *Fortuny* w twórczości muzycznej zainspirowanej sztuką i filozofią

W twórczości poetów-kompozytorów okresu *Ars nova* pojawia się szereg wyszukanych technik kompozytorskich, polegających na symbolicznym zakodowaniu *Fortuny* w wyniku zespolenia poetycko-muzycznego. Często jej główny symbol – *rota volubilis* – wizerunek wiecznie kręcącego się koła, przedstawiano różnymi środkami muzycznymi w sposób szczególnie kreatywny i zagadkowy, zakodowany z możliwością jego wieloznacznego odczytania – biblijnej egzegezy, astrologii, filozofii. Aby zrozumieć dawne symbole i należyte odebrać tego rodzaju muzykę należy mieć na uwadze trzy główne reguły estetyczne: liczby, porządku i proporcji. Ten aspekt zrozumienia wraz z rozszyfrowanym tekstem słownym oraz przy uwzględnieniu elementów dzieła muzycznego (takich jak modus rytmiczny i melodyczny oraz forma i struktura muzyczna) pozwala na pełną prezentację estetycznych kanonów muzyki średniowiecza i renesansu.

Maria Hałaburda*

*Autorka jest doktorem filozofii ze specjalizacją w dziedzinie muzykologii. Dr M. Hałaburda planuje cykl wykładów interdyscyplinarnych łączących muzykę, filozofię i sztukę XIV i XV wieku. Zainteresowanych powyższą tematyką odsyłamy do wspomnianej książki, która jest dostępna w bibliotece Instytutu Kultury i Sztuki Muzycznej UZ.

Barbara Literska

Majowy weekend w Pradze

W dniach 2-5 maja nasze studentki, śpiewające w Żeńskim Chórze IKiSM pod dyr. ad. Ł. Nowak przebywały w Pradze na *Festiwalu pieśni ludowej*. W imprezie tej uczestniczyło trzynaście zespołów (z Kanady, Estonii, Ukrainy, Niemiec, Bułgarii, Czech) w tym dwa z Polski – obok grupy zielonogórskiej obecny był *Zespół Pieśni Dawnej* z Uniwersytetu w Bydgoszczy.

Żeński Chór Instytutu Kultury i Sztuki Muzycznej UZ zdobył srebrną nagrodę (ZONE: Silver), a szczególne wyróżnienie uzyskała ad. Ł. Nowak, którą utytułowano mianem najlepszego dyrygenta Festiwalu.

Warto podkreślić, że środki finansowe konieczne do zrealizowania tego przedsięwzięcia artystycznego, promującego naszą uczelnię poza granicami Polski, dyr. ad. Łucja Nowak pozyskała od sponsorów indywidualnych. Uniwersytet nie poniósł z tego tytułu żadnych kosztów.

ŻEŃSKI CHÓR IKiSM W PRADZE
FOT. BARBARA LITERSKA



Bajkowa inauguracja Dnia Uniwersytetu

Na dużej scenie Teatru Lubuskiego 3 czerwca odbyło się muzyczne przedstawienie *Czerwony kapturek*. Twórcami i wykonawcami spektaklu byli studenci Wydziału Artystycznego UZ - trzeciego roku Instytutu Kultury i Sztuki Muzycznej oraz czwartego roku Instytutu Kultury i Sztuki Plastycznej. Autorem muzyki był student Adam Nowacki, układy taneczne zaproponowała stud. Agnieszka Kasztelan, a partię akompaniamentu zrealizowała na fortepianie stud. Joanna Buśko. Twórcze działania młodych ludzi wspomagali wykładowcy: mgr Władysław Kliszcz - autor opracowań akompaniamentu fortepianowego, a nad całością czuwały ad. Jolanta Sipowicz (IKiSM, Zakład Dyrigowania) oraz mgr Katarzyna Podgórska (IKiSP, Pracownia Działań Przestrzennych).

Spektakl był adresowany przede wszystkim do młodych widzów, którzy w tym dniu wypełnili teatralną widownię. Wszyscy wykonawcy zrealizowali swoje role

z wielkim zaangażowaniem, w sposób barwny i ekspresyjny: widzieliśmy zwinną i rozśpiewaną dziewczynkę w czerwonej czapeczce (Magdalena Rozynek), bardzo groźnego wilka (Rafał Marchewka), zdecydowanego i nieugiętego w wymierzaniu kary gajowego (Paweł Juchom), zwirowanego gila (Łukasz Łukasza) oraz dwie stateczne postacie - mamę (Agnieszka Miedzińska) i babcię (Monika Wrona). Istotną rolę dramaturgiczną i muzyczną spełniał chór - las z falującymi drzewami i kicającymi zajęczkami. Spektakl przepelniony był pięknym śpiewem solistów i chóru, łączył w sobie bogactwo muzycznych barw, komunikatywność treści słowno-muzycznej, ekspresję ruchu scenicznego i pobudzającą wyobraźnię scenografię. Była również niespodzianka - Czerwony Kapturek obsypał dzieci cukierkami.

Spektakl został żywiłowo przyjęty przez publiczność, nie tylko tą najmłodszą, starsza też się wyśmienicie bawiła.

Barbara Literska

INSTYTUT SZTUKI I KULTURY PLASTYCZNEJ



galeria grafiki

Biblioteki Instytutu Sztuki i Kultury Plastycznej

W drugim półroczu 2002 roku zostały pokazane trzy wystawy grafiki: Andrzeja Bobrowskiego, Jana Berdyszaka i Piotra Szurka z naszego Instytutu.

W tym roku akademickim 2002/2003 będą prezentowani graficy środowisk: Warszawy, Krakowa, Łodzi i Poznania w tym trzech naszych pedagogów. Otwarcia wystaw są połączone z różnymi formami spotkań z autorami. Biorą w nich udział zainteresowani studenci oraz goście z zewnątrz.

Wychodząc naprzeciw potrzebom edukacyjnym damyśmy wgląd w bieżące zjawiska artystyczne w kraju. Dobór artystów w tym roku jest tak pomyślany, ażeby przez zaproszone indywidualności pokazać grafikę - różne podejścia do środków wyrazu, od technik klasycznych przez grafikę przestrzenną i narrację realizowaną w przestrzeni.

Nasze wystawy są połączone, z tworzoną KOLEKCJĄ DZIEŁ, przez BIBLIOTEKĘ Instytutu. Koordynatorem wystaw jest ad. Andrzej Bobrowski, Kierownik Pracowni Drzeworytu ISiKP UZ.

W wyniku przyjęcia naszych zaproszeń przez artystów utworzyliśmy plan wystaw w roku akademickim 2002/2003:

- Stanisław Wieczorek - październik 2002,
- Jacek Papla- listopad,
- Andrzej Bęberek - styczeń 2003,
- Tadeusz Jackowski - luty,
- Wojciech Müller - marzec,
- Andrzej Gieraga - kwiecień,
- Izabella Gustowska - maj.

Od końca czerwca na okres wakacji, zwyczajowo wieszamy najlepszy dyplom z grafiki.

Janina Wallis

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

INSTYTUT HISTORII

Spotkanie z prezesem PTH

W dniu 15 lipca odbyło się spotkanie z prezesem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego, sprawującego funkcję dyrektora Instytutu Historii Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Wojciechem Wrzesińskim. Jego organizatorami byli: Polskie Towarzystwo Historyczne - Oddział w Zielonej Górze oraz Instytut Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Prof. W. Wrzesiński przedstawił nurtującą środowisko polskich historyków problematykę związaną zarówno z formami finansowania nauki samej, jak i kontrowersyj-

nymi kwestiami z zakresu stosunków polsko-niemieckich oraz polsko-żydowskich. Ważnym elementem wystąpienia były rozważania nad stanem świadomości narodowej Polaków oraz jej kształtowaniem zwłaszcza w odniesieniu do historii ostatnich pięćdziesięciu lat.

Podczas spotkania podniesiono również istotę wartości dorobku naukowego zielonogórskiego środowiska historyków, akcentując przede wszystkim badania dotyczące przeszłości pogranicza zachodniego Polski, jak i stosunków polsko-niemieckich.

Jarosław Kuczer